

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 571

Poznań, sobota dnia 12 grudnia 1931

Rok XXVI

Zmiany w służbie konsularnej

Warszawa, 12. 12. (Tel. wł.). — Konsul Ptaszycki został odwołany z Berlina do Centrali a konsul we Wrocławiu Kaplita został przydzielony do konsulatu w Lipsku. (w)

Zwalnianie robotników kolejowych

Warszawa, 12. 12. (Tel. wł.). — 15 b. m. zostanie zwolnionych 2825 robotników kolejowych, w tem 1107 w dyrekcji wileńskiej, 911 w Warszawie, 600 w radomskiej, 100 w Katowicach, 68 w Stanisławowie, 30 w dyr. gdańskiej i 8 w lwowskiej (w)

Dochody i wydatki budżetowe w listopadzie

Warszawa, 12. 12. (Tel. wł.). — Wydatki państwowe w listopadzie wyniosły 192,4 mil. zł, a dochody 193,6. Budżet zamknięto nadwyżką 1,2 mil. złotych. (w)

Starania o pożyczkę w Paryżu

Warszawa, 12. 12. (Tel. wł.). — „Kurjer Warszawski” donosi z Paryża, że nie zapadła tam jeszcze żadna uchwała w sprawie pożyczki francuskiej dla Polski.

Rokowania z delegatami polskimi są w toku, ale rząd francuski przedstawi sprawę komisji skarbowej izby, która wypowie się przed powzięciem przez rząd jakiegokolwiek ostatecznej decyzji. (w)

Awanse w wojsku

Warszawa, 12. 12. (Tel. wł.). — Dziennik personalny min. spraw wojsk. przynosi zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o nadaniu stopnia generała brygady od 1 stycznia 1932 r. kilku pułkownikom m. in. płk. Januszowi Gąsiorowskiemu, obecnemu szefowi sztabu głównego i płk. Wieniawie-Długoszewskiemu.

Pułkownikami zostali mianowani m. in. dowódca 60 p. p. w Ostrowie Walczak, dowódca 53 p. p. w Lesznie Rowecki, dowódca 57 p. p. w Poznaniu Zongołowicz, dowódca 62 p. p. w Bydgoszczy Powierza, dowódca 2 p. szwoleżerów w Starogardzie Drucki - Lubecki, dowódca 7 dak. w Poznaniu Łakiński i dowódca 14 pap. w Poznaniu Gałzka. (w)

Min. Zaleski w Londynie

Londyn, 11. 12. (PAT.) Król przyjął dziś na audjencji min. Zaleskiego. W czasie audjencji król Jerzy informował się o sprawach polskich. Z palacu Buckinghamskiego min. Zaleski powrócił do ambasady, gdzie odbył po kolei rozmowy z kilku wybitnymi przedstawicielami prasy. Następnie odbyło się śniadanie u lorda Readinga, w którym wzięli udział wybitni przedstawiciele świata gospodarczego Anglii, jak prezes największego trustu chemicznego, w świecie Mac Govan, dyr. National Provincial Bank Goschen, prezes wielkich instytucji ubezpieczeniowych Rutter oraz wybitny publicysta Stead i inni.

Po śniadaniu min. Zaleski udał się z wizytą do Austina Chamberlaina, który uległ niedawno wypadkowi zwichnięcia nogi a następnie powrócił do ambasady, gdzie przyjął kolejno posła rumuńskiego Titulesco, charge d'affaires włoskiego Mamelli'ego oraz prezesa wszechświatowej organizacji sjonistycznej Nahuma Sokołowa.



Dzieci polskie w Charbinie, wychowywane w tamtejszym zakładzie S. S. Urszulanek (do korespondencji dzisiejszej na stronie 1-szej).

Obrady sejmowej komisji skarbowej

Dyskusja nad nowelizacją podatku obrotowego

Warszawa, 12. 12. (Tel. wł.). — Wczoraj przez 8 przeszło godzin toczyły się obrady sejmowej komisji skarbowej nad przedłożeniem rządowym, dotyczącym nowelizacji podatku obrotowego. Przedłożenie rządowe przyjęto z bardzo małymi zmianami.

W obradach komisji wzięli m. in. udział posł. Lewandowski, Mazur i Górczak, którzy zgłosili szereg wniosków, dotyczących istotnych ulg dla ludności. Mimo, że wieciami Zawadzki przyznawał w toku dyskusji mery-

toryczną rację wnioskowi, zostały one jednak odrzucone.

Bardzo znamienne były niektóre szczegóły dyskusji. Np. na rannym posiedzeniu przez godzinę toczyła się dyskusja pomiędzy wieciami Zawadzki, przewodniczącym Hołyńskim i referentem Wartalskim w drobnej sprawie poddawania przedzy, namotannej w kraju, wysłanej do Gdańska i zwracanej z powrotem do kraju, podatkiowi scalonemu i wyrównawczemu. Świadczy to o braku porozumienia w tonie samego BB. (w.)

Irlandja dąży do oderwania się od Anglii

Znamienne przemówienie przywódcy republikanów irlandzkich de Valery

Dublin, 11. 12. (PAT.) Mówiąc w Waterfordzie na tematy polityczne, w związku ze zbliżającą się kampanją wyborczą, de Valera dał wyraz przekonaniu, że przyszłość Irlandji leży w zupełnym zerwaniu wszelkich węzłów z Wielką Brytanią.

Pragniemy powiedzieć zupełnie wyraźnie — mówił przywódca republikański Irlandji — że nie uznajemy żadnego poddaństwa ani w stosunku do An-

glii, ani do jej króla i że dążymy do zniesienia przysięgi na wierność królowi, narzuconej przez konstytucję wolnego państwa. Konstytucja idzie w tym wypadku dalej, niż traktat z Wielką Brytanią. Zmiana tego artykułu, który przewiduje przysięgę, da się uskutecznić przez przyszłą większość republikańską w tej samej drodze, w jakiej się dokonały wszystkie dotychczasowe poprawki konstytucji.

Senat amerykański o orędziu prezydenta Hoovera

Opozycyjne stanowisko zarówno demokratów jak i republikanów

Nowy Jork, 11. 12. (PAT.) Po odczytaniu orędzia prez. Hoovera, poświęconego polityce zagranicznej, w senacie ujawniła się poważna opozycja. Zarówno demokraci jak i republikanie są przeciwni wznowianiu działalności światowej komisji zagranicznych długów wojennych. To też senat odrzuci prawdopodobnie ten projekt.

„New York Times” pisze: Opozycja przeciwko rewizji długów wojennych powstała w 24 godziny po notyfikowaniu rządowi St. Zjedn. przez ambasadora Francji Claudela, że redukcji odszkodowań niemieckich musi towarzyszyć redukcja międzynarodowych długów wojennych. Sen. Borah, który był za rocznym moratorium, oponuje przeciwko rewizji długów na podstawie zdolności płatniczej, jak chciałby prez.

Hoover. Przywódca republikański w senacie Watson przewiduje opozycję przeciwko przedłożeniu moratorium. Przywódca demokratów odmawia na razie wyjaśnień.

Jest znamienne, że większość demokratyczna Izby niższej nie przyłączyła się otwarcie do opozycji Izby wyższej.

Zgon Aleksandra Kraushara

Warszawa, 11. 12. (PAT.) Dzisiaj w nocy zmarł po kilkudniowej chorobie Aleksander Kraushar, weteran powstania 1863 r., znany literat, publicysta i historyk.

Ś. p. Kraushar urodził się w Warszawie w 1842 r.

Smetona ponownie prezydentem Litwy

Kowno, 11. 12. (PAT.) Zebranie elektorów ponownie wybrało Smetonę prezydentem republiki.

Poza kandydaturą Smetony nie zgłoszono żadnej innej.

O postój polskich statków wojennych w Gdańsku

Berlin, 11. 12. (Tel. wł.). Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze ogłosił dziś popołudniu na posiedzeniu jawnym decyzję swą w sprawie sporu polsko - gdańskiego o postój polskich statków wojennych w Gdańsku. Trybunał przychylił się do stanowiska gdańskiego.

Jak wiadomo w dniu 19 września r. b. Rada Ligi Narodów zwróciła się do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości z prośbą o wypowiedzenie swej opinii, czy traktat wersalski, część III rozdział XI, dalej paryska umowa polsko - gdańska, rozstrzygnięcia Rady Ligi Narodów lub orzeczenia wysokiego komisarza w Gdańsku przyznają Polsce jakiegokolwiek prawa w sprawie dopuszczenia polskich statków wojennych do portu lub wód gdańskich.

Na dzisiejszym posiedzeniu Trybunał 11 głosami przeciwko trzem zaprzeczył posiadaniu przez Polskę jakiegokolwiek uprawnień w tym przedmiocie.

Wieści z Dalekiego Wschodu

(Korespondencja własna).

Charbin, w listopadzie.

W deszcz i ślotę wyjeżdżamy z Warszawy. Wobec alarmujących wieści z Dalekiego Wschodu, na myśl o celu naszej podróży, przejmujemy nas uczucie niezbyt miłe i pewne, lecz z prawdziwą przyjemnością konstatujemy, że w pociągu znajdujemy się sporo osób, jadących, jak i my, do samego Charbina. Między innymi jedzie nasz konsul wraz z żoną i dziećmi, oraz dwóch księży-misjonarzy francuskich, wracających do Japonji po sześciomiesięcznym wypoczynku we Francji. Naogół nastrój dobry i podróż spokojna, choć bardzo męcząca. Zwłaszcza od Irkucka, gdzie odczepiono ostatni wagon i jedziemy na samym końcu pociągu. Mamy ośmiogodzinne opóźnienie, więc parowóz, chcąc nadrobić czas stracony, coraz biegu przyspiesza, — a nasz wagon już nie trzęsie się, lecz fruwa wprost, — szarpie, podryguje i zderza się z poprzednim. Polecamy duszę Bogu i szepcemy słowa modlitwy; o spaniu niema mowy. Ostatecznie dojechalśmy do Charbina bez wypadku, lecz tylko z trzygodzinnym opóźnieniem.

Europa zęgnąła nas łzami — ślota i deszczem, Azja przyjęła uśmiechem słońca. Przed oknami wagonu, jak w kalejdoskopie, przesuwały się coraz odmienne obrazy. Jesteśmy w połowie października, a na Syberji i w nadbajkalskich okolicach cudna pogoda i żniwa w całej pełni, — na górach leży śnieg.

Słyszymy o walkach w różnych miejscowościach, lecz wojna odbywa się tu innym tempem i z inną, niż w Europie organizacją. W Charbinie walk żadnych nie było. Raz po raz tylko popłoch, — jak to w czasie wojny bywa. Ludzie na gwałt skupują żywność, robią zapasy, sieją panikę; to znów jakieś pieniądze tracą wartość, więc spieszenie trzeba wymieniać itd.

Na żądanie konsulatów wycofano z Charbina wojska i rozbrojono je, gdyż żołnierze bardzo grabili. Natomiast

Bezrobocie zapelnia więzienia

Nędra dzieci szkolnych w Warszawie

Warszawa, 11. 12. (Tel. wł.). — W ostatnim numerze oficjalnego organu ministerstwa pracy i opieki społecznej — „Praca i Opieka” ukazał się artykuł radcy departamentu więziennictwa min. sprawiedliwości Edw. Neymarka, jednego z najlepszych znawców zagadnień penitencjarnych w Polsce. Artykuł ten jest poświęcony wpływowi bezrobocia na zaludnienie więzień i przytacza szereg smutnych danych z tej dziedziny. Czytamy tam między innymi:

„Możemy przeto i musimy ze wzrostu zaludnienia więzień wyciągnąć konsekwencje, a przede wszystkim uznać, że do wzrostu tego przyczyniły się w odpowiedniej części kryzys gospodarczy i zwiększone bezrobocie. Z jednej strony coraz więcej robotników i rolników w razie skazania na karę grzywny uchyla się od jej uiszczenia lub nie może jej pokryć, a zatem musi odbyć zastępczą karę pozbawienia wolności, z drugiej strony bezrobocie sprzyja wogóle wzrostowi przestępczości, której wyrazem są kary pozbawienia wolności na czas do sześciu miesięcy. Stąd ta ostat-

nia kategoria więźniów wzrasta u nas b. wydatnie, a to w ciągu 2 lat z 4.945 do 10.085, czyli w dwójnasób”.

Radca departamentu więziennego kończy swój artykuł zdaniem:

„Strzeżmy się amerykańskiego palenia pszenicy, ażeby obłaski ognia nie poparzyły nas samych”.

Warszawa, 11. 12. (Tel. wł.). — Wydział oświaty i kultury magistratu stwierdza na podstawie otrzymanych raportów, że sytuacja materialna dzieci w szkołach miejskich jest naprawdę tragiczną.

Pomijając to, że większość dzieci nie dojeżdża, że prowadzona na terenie szkół akcja dożywiania nie jest wystarczająca, zwraca uwagę na niedostateczną odzież dzieci. Niektóre z nich, mimo zimowej pory, zjawiają się do szkoły w letnich paltoch i podartym obuwiu. Zdarza się niekiedy, że dziecko przychodzi do szkoły wcześniej w bucikach, które odbiera się dziecku po przyjeździe do szkoły, aby jego braciśzek lub siostrzyczka również mogli udać się do miasta. Takie dzieci biegają po klasie boso.

Sowiecki statek w Gdyni

Gdynia, 12. 12. (Tel. wł.). Wzorał o godz. 15 przybył tu z Leningradu oczekiwanym od kilku dni pierwszy w Polsce sowiecki statek „Proletarij”. — Transportowiec sowiecki liczy 26 lat, posiada pojemność 1122 ton brutto i załadowany jest złomem wagi 900 ton. Statek, którym dowodzi kapitan Panfilow, posiada stosunkowo liczną załogę, mianowicie 28 ludzi. Wśród nich zwraca uwagę młoda i przystojna kobieta nazwiskiem Chlabowich, która oficjalnie uchodzi za radiotelegrafistkę a w rzeczywistości ma być agentką G. P. U., przydzieloną na statek celem kontrolowania oficerów i załogi oraz dla dokonywania ewentualnych innych zadań. Podróż transportowca „Proletarij” była nader uciążliwa. Z powodu lodów i śnieżyce statek potrzebował na przebycie 500 mil, dzielących Leningrad od Gdyni, przeszło 8 dni.

Przybycie pierwszego sowieckiego statku do Gdyni wywołało tu zrozumiałą sensację a równocześnie obawę gdynskich władz administracyjnych, że członkowie załogi statku zajmować się będą propagandą bolszewicką. S. B.

Niezwykła przyczyna śmierci ucznia

Berlin, 11. 12. (PAT). Kronika bieżąca notuje nowy znamieny fakt śmierci ucznia niemieckiej szkoły średniej, wywołany rozpolitykowaniem młodzieży i propagandę hitlerowską wśród uczniów.

Jeden z uczniów szkoły realnej Kruppa w Essen, nazwiskiem Keppel, opublikował w nacjonalistycznym pi-

śmie artykuł, w którym zaatakował dyrektora szkoły, zarzucając mu uprawianie propagandy antyhitlerowskiej. W obronie dyrektora stanął inny uczeń tej szkoły, Korsch, który ogłosił w innym czasopiśmie artykuł, stwierdzający, że Keppel wraz z grupą uczniów „wagrował” i brał udział w zjeździe tak zw. opozycji prawicowej w Harzburgu. Na tem tle wybuchł w szkole skandal, przy czym obu zamieszonym do sporu uczniom kierownik szkoły zalecił wystąpienie z uczelni.

Wskutek silnego podniecenia Korsch wpadł w ciężki stan chronicznej leukemii i po krótkiej chorobie zmarł.

Ujęcie groźnych bandytów

Katowice, 11. 12. (PAT). Wszyscy sprawcy zuchwałego napadu bandyckiego, dokonanego na mieszkaniu kupca Zadła w Zagórzach, zostali ujęci. Część zrabowanych pieniędzy i biżuterji została bandytom odebrana.

Bandyci staną przed sądem doraznym.

Szajka bandycka

przed sądem

Katowice, 11. 12. (PAT). Przed sądem okręgowym odbyła się dziś rozprawa przeciwko szajce bandyckiej, złożonej z 6 osób, na czele której stał Wilhelm Betke z Warszawy. Szajka ta grasowała na Śląsku i dokonała napadów rabunkowych z bronią w rękę.

W wyniku rozprawy sąd skazał herszta bandy Betkego na 10 lat ciężkiego więzienia a 5 innych członków na kary od 5 i pół do 1 roku ciężkiego więzienia.

A dalej: Jak słuchy dochodzą, wszedł pan z jednym z przedsiębiorców w bliższe związki rodzinne, o czym pan powinien był natychmiast donieść urzędowi, boć powinien pan znać przepisy, że kierownik nie może być w żadnym stopniu spokrewniony z przedsiębiorcą. To piąte.

Są jeszcze inne drobniejsze zarzuty — nie będę ich podnosił, bo — zdaje mi się, że tych pięć, to porcja dostateczna. Niech pan złoży do protokołu oświadczenia na swoją obronę punkt po punkcie.

Karol zaczął głosem smutnym jakby sennym: — Prawda jest, że kuchnię prowadziliśmy razem z przedsiębiorstwem. Do książki kuchennej wpisywało się wszystkie wydatki, nawet najdrobniejsze, sumę miesięczną dzieliło się przez ilość uczestników. Więc na przykład ja płaciłem i swój udział i udziały osób, które u mnie były w gościnie. Obrachunki powierzone były s. p. Januszowi Rębickiemu. Trunki dostarczane przez panów Puttyggów, były opłacane na równi z innymi kupowaniami w sklepach. O żadnych prezentach nie było mowy, a najlepszym dowodem są pokwitowania, sprawdzane przez Rębickiego. To jedno.

Odbiór materiałów odbywał się komisyjnie w obecności kierownika zarządu, taksamo i ilość i jakość wykonanych robót. Na to są protokoły odbiorcze. Mój głos przytem był bez znaczenia, bo orzekała komisja. To drugie. Rozrywkom, zresztą zupełnie godzi-

Aresztowanie fałszerzy pieniędzy

Borysław, 11. 12. (PAT) Organ śledcze aresztowały w Drohobyczu znanego fałszerza pieniędzy Henryka Haberstocka.

Przy aresztowanym znaleziono plik fałszowanych banknotów i narzędzia do fałszowania pieniędzy.

Lenin jako latarnia morska

Ryga, 9. 12. Rząd sowiecki postanowił przystąpić niezwłocznie do budowy pomnika Lenina w porcie leningradzkim.

Pomnik ten, według projektu architekta niemieckiego ma być największym pomnikiem w świecie. Pomnik ma przedstawiać postać Lenina wysokości 110 metrów. Olbrzymi posąg Lenina stanie u wejścia do portu leningradzkiego, na wzór pomnika Wolności w Nowym Jorku i służyć będzie jako latarnia morska. W głowie Lenina mają być umieszczone silne lampy, które będą wskazywały drogę okrętom.

Według uchwały Sovietów w Leningradzie — robotnicy powinni składać ofiary na budowę pomnika, gdyż świecący się Lenin ma być jednocześnie środkiem agitacji wśród marynarzy okrętów zagranicznych.

Zatarg mieszkaniowy

Na Kopaninie 11 dochodziło do scysji pomiędzy gospodarzem i bezrobotnym lokatorem na tle zamierzonej eksmisji bezrobotnego. Scysje kończyły się interwencją policji i pogotowia ratunkowego.

Doszło tam, jak nas informują, m. in. do tego, że gospodarz kazał wyjmować okna i drzwi a policja na interwencję lokatora, pozbawionego kompletnego mieszkania, zarządziła przywrócenie mieszkania do stanu pierwotnego, tj. nakazała ponowne założenie okien i drzwi. (k.)

Niebezpieczne nacieranie

Podczas nacierania się spirytusem w mieszkaniu p. Seweryny Sosnowskiej przy Starym Rynku 51 zapalił się spirytus a p. Sosnowska odniosła tak ciężkie poparzenia nogi i ręki, że musiała interwenjować pogotowie ratunkowe, które przewiozło ofiarę wypadku do lecznicy miejskiej. (k.)

Zebranie

Stronnictwa Narodowego

Koło Śródmieście

Plenarne zebranie naszego koła odbędzie się we wtorek, 15 bm Referat na temat „Blaski i nędze obecnej Polski” wygłosi

advokat p. dr. Szeib

Zebranie to odbędzie się o godz. 20 w sali Stronnictwa Narodowego św. Marcin 65. Zarząd.

wskutek rozzuchwalenia złodziei i wszelkiego pokroju ciemnych elementów, Chińczycy ustanowili straż bezpieczeństwa na swój sposób. Nie wiadomo, jak będą się do tych zarządzeń odnosiły konsulatory, lecz narazie jest tak, że wieczorami i w nocy chodzą po ulicach miasta patrole, złożone z sześciu policjantów, z obnażonymi, szerokimi, chińskimi mieczami i mają prawo ścigać głowę bez żadnego sądu każdemu, kogo złapią na gorącym uczynku rabunku, lub też wmieszanego w jakiś niepokój uliczny, albo, co gorsza, wywołującego zajścia i awantury. Człowiek, pozbawiony w ten sposób życia, leży na miejscu doraźnej egzekucji przez trzy dni dla przykładu i odstraszania innych. Skutek jest ten, że bandytyzm przycichł, lecz często najspokojniejsi mieszkańcy są skrepowani w swoich poczynaniach i nieraz znajdują się w trudnym położeniu. — Tak np. przed kilku dniami zaczęła się wdowa Polka, pracująca u naszych S. S. Urszulanek i jej dziecko, zamieszkałe w małym domku, należącym do Chińczyka i pozbawionym należytych urządzeń kuchennych. Wypadek spotrządzono w nocy i dobre siostry przybiegły zaalarmowane i uratowały niebezpieczne istoty własnymi sposobami i modlitwą, gdyż nie sposób było sprrowadzić lekarza. Człowiek, wysłany w tym celu, nie mógł, jak twierdził, dopukać się do eskulapa, a żadna siła ani perswazje nie zdołały go nakłonić, aby po raz drugi spróbował szczęścia u zamkniętych wrót. Obawiał się prosto, że go zabiją chińscy policjanci, za dobijanie się do cudzego domu.

U S. S. Urszulanek ruch, wre praca intensywna, radosna i owocna. Wychowują blisko osiemdziesiąt dzieci polskich, w tem dużo sierot. Na czele stoi Siostra Marja Immaculata, która ze światłą energią pokonuje najtrudniejsze trudności natury finansowej i administracyjnej, i — owiana wielkim duchem, zapalem i odwagą, nie zraża się przeciwnościami. Między uczennicami są dziewczynki i z małżeństw mieszanych, Polek z Rosjanami i odwrotnie, a siostry uczą się nawet po chińsku, aby móc działać i pracować również nad Chinkami. Wśród starszych dzieci odczuwa się już zbawienny wpływ kilkoletniej pracy nad ich rozwojem duchowym. Zdarzył się wypadek, że starsze dziewczynki same zauważyły i zbadały, że jakaś biblia, która wpadła im w ręce, jest wydaniem protestanckim — więc uczyniwszy nad nią samosąd, wydarły z pięknej okładki i w świętem oburzeniu spaliły na kuchennym stosie.

W Charbinie przy wielkiej drożyznie czynszów dzierżawnych dużo osób wyżyskuje sprzyjające obecnie konjunktury i, chcąc uniknąć zabójczych wprost cen, korzysta z okoliczności, że można tu obecnie niezwykle tanio nabywać grunta i budować. Okupują się więc ludzie, wielcy i mali i budują mieszkania prywatne większe i nawet małe, skromne, dwupokojowe domki.

Wre praca, życie płynie, a duch spieszy i myśl wybiega do ukochanego kraju, dla którego się tu pracuje i do którego zawsze się wzdycha i tęskni. M. T.

WŁADYSŁAW DRZEWBET

MOST

POWIEŚĆ INŻYNIERSKA

(Ciąg dalszy.)

63)

— Dobrze, panie inżynierze! Jeszcze na zakończenie wyjawi pan swoje ogólne zapatrywanie co do osoby s. p. Rębickiego. A więc, czy pod względem psychicznym nie zdradzał pewnych braków, jaki był w prowadzeniu się poza służbą w życiu prywatnym, czy nie miał jakich nałogów, jak się odnosił do niewiast, jaki był w towarzystwie, słowem — poproszę o szczegółową charakterystykę jego osoby.

Karol dał charakterystykę wszechstronną, sławiąc cnoty i zalety Janusza, stawiając go jako wzór młodego człowieka niedościgniony i niemający równego sobie w dzisiejszych czasach. A gdy jako przykład przytoczył ratowanie psa z narażeniem własnego życia, załamał mu się głos — urwał — a dokończyły za niego dwie łzy, płynące z oczu...

— Dziękuję panu, panie inżynierze! — rzekł sędzia. — Panie dyrektorze, ja już swoją rzecz skończyłem.

Zkolei rozpoczął więc dyrektor: — Na podstawie doniesień, popartych dowodami, zostało wytoczone przeciwko panu, panie Chruśnicki, siedztwo dyscyplinarne i sformułowane są zarzuty jak następujące:

Prowadził pan kuchnię wraz z przedsiębiorcami, przyczem oni pokrywali wszystkie wydatki i dostarczali w wielkiej ilości napojów alkoholowych również na swój koszt. Tęby było mniejsze przewinienie. Ale prócz pana i pana Rębickiego uczestniczyli w tem pańska cała rodzina i liczni pańscy goście. To jedno.

A dalej: Skutkiem tej do pewnego stopnia zależności od przedsiębiorców patrzył pan przez palce na jakość dostarczanych przez przedsiębiorstwo materiałów budowlanych i wykonywanych przez nich robót, co w wysokim stopniu odbić się może na stałości, a zwłaszcza trwałości obiektu. To drugie.

A dalej: Zamiast pilnować swych obowiązków, państwo razem z przedsiębiorcami oddawali się rozrywkom i przyjemnościom, korzystaliście z auta przedsiębiorcy, z jego łodzi na dalekie wycieczki, wydatki zaś z tem związane pokrywały przedsiębiorstwo. W czasie jednej z takich eskapad nabawił się choroby s. p. Rębicki i to z pewnością przyczyniło się do jego śmierci. To trzecie.

A dalej: O ogromnym niedołęstwie kierownictwa świadczy fakt, że dotychczas nie odszukano zwłok s. p. Rębickiego, by mu sprawić chrześcijański pogrzeb. Komentarze na ten temat rzucają bardzo złe światło na pańską tu działalność, a tym sposobem i na cały urząd i na nasz stan inżynierski. To czwarte

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Sobota, 12 grudnia 1931.

Słońce: wschód 7.54 — zachód 15.38 —
długość dnia 7 godzin 44 min
Księżyc: wschód 11.05 — zachód 18.30 —
po nowiu.
Kal. rzk.: Aleksander M. — jutro Lucja.
Kal. słow.: Włodzisław — jutro Władysław.

Zebrańia

- Dziś o 19.30 Kolo Śpiewu „Gęźba”, w
ćwiczn. „Sokola”, ul. Obornicka;
o 20 K. S. „Sparta”, u p. Tomikow-
skiego, ul. Szamarzewskiego 18.
Jutro o 9 Zjazd b. uczenie i absolwentek
Liceum i Gimn. im. Królowej Jadwi-
gi — naboż. w kaplicy Św. Józefa;
o 10 „Canaria” Tow. Hodowców Ka-
narków i Ochr. Ptaków Leśnych, u
p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
o 11 Zw. Instalatorów, Blacharzy i Mon-
terów w „Ulu” u p. Ograbowicza, ul.
Ślusarska 6;
o 11 Zw. Cech. Czeladzi Ciesielskich na
Włkp. u p. Koniecznego, ul. Ma-
szalarska 2;
o 13.30 Męska Konferencja Św. Win-
centego a Paulo (Jezyce), w szkole ul.
Dąbrowskiego;
o 14 Pap. Dzieło Św. Dziec. P. J. (Fa-
ra), w ochronce, ul. Golebia;
o 15 Tow. Robotników Polskich (Fara),
w sali OO. Jezuitów;
o 15 Kat. Tow. Robotników (Tum), w
Domu Kat. na Śródcie;
o 15 Tow. Krawców, u p. Gaworskiego,
Nowy Rynek 4;
o 16 Tow. Samodzielnych Handlarzy
Określonych w „Ulu” u p. Ograbowi-
cza, ul. Ślusarska 6;
o 17 W Kolegijacie Farnej celebrowa-
je J. Em. ks. Kardynał-Prymas urocz. na-
bożeństwo z okazji 1500 rocznicy ogł.
dogmatu o N. M. P. na soborze efe-
skim;
o 17 Sodalicia Pań Zawodu Kupieckie-
go — akademja misyjna w Domu
P. K. E., ul. Słowackiego;
o 17 Tow. Przyjaciół Młodzieży Gimn.
Św. Jana Kantego — ważne zebranie
w auli, ul. Strzelecka 29;
o 17 Kolo Śpiewu im. Moniuszki, w Do-
mu Rzemieślniczym;
o 19 Stow. Młodych Polek (Fara) —
wieczór humoru i śmiechu w Domu
Król. Jadwigi, al. Marcinkowskiego 1.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Władysława Hedingera o godz.
14.30 St. Rynek 78. — Śp. Oteścia La-
skowskiego o godz. 14.30 z kaplicy
Św. Józefa — Śp. Franciszki z Kor-
deckich Krupkovej o godz. 15 z ka-
plicy ement. ks. ks. Zmartwychwstań-
ców.

Licytacje

Dziś o 8.30 St. Rynek 71-72 — czapki, ka-
pelusze, materiał czapkowy;
o 11 ul. Półwiejska 2 — rozr. obuwie
damskie, męskie i dziecięce.

Teatr Polski

DZIŚ — „Ich synowa”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Wierny mąż”.

Teatr operetkowy „Uśmiech”

DZIŚ — „Kraina uśmiechu” — występ go-
ściny Haliny Szmolcówny.

Teatr Obiadowy

W Brackiego — „Kajzer” Macieja Wier-
bińskiego
DZIŚ — Leszno (po południu „Pieciora-
mienne serce” L. Orwicza, wieczorem
„Kajzer”).

Polska i morze — a Polska Zachodnia

Wykład, jaki we wtorek, 15 b. m. w
sali 18 Coll. Minus U P o godz. 20 ej
wygłosi uproszony przez Ligę Morską
i Kolonjalną p. dr. Walenty Winid o-
bejmie — w oświetleniu geografa — ca-
ły szereg kwestyj, które zainteresować
powinny każdego inteligenta, śledzącego
o aktualne sprawy polskie. Prelegent
określi stosunek Polski wobec morza
w zrozumieniu fizycznym - geograficz-
nym i duchowym w przeszłości, omówi
potrzebę morza dla naszego państwa,
dawniej i obecnie oraz naszkicuje kry-
tycznie stanowisko Polski i Niemiec wó-
bec zagadnienia polskiego morza. Omó-
wiwszy pierwszorzędne znaczenie za-
gadnienia Wisły, jej sławności i regu-
lacji, prelegent poruszy ciekawy temat
geograficznego punktu ciężkości w Pol-
sce i geograficznego prawa przynależ-
ności do morza odgrywać powinny
ziemię zachodnią, Pomorze, Poznańskie
i Śląsk, oraz do roli portów naszych.
Odańska i Gdwiń w chwili obecnej i w
przeszłości. W zakończeniu prelegent
wskazę na skutki wielkości i jakości
wybrzeża dla spraw polskich.

Na ciekawy ten wykład, tak intere-
sujący w czasie niemieckich za-
berek rewizjonistycznych, zaprasza Liga
Morska i Kolonjalna w Poznaniu, za-
znaczając, że wstęp na wykład jest bez-
płatny.

Głośna afera „pewukowa” przed sądem

Dalsze zeznania świadków

W dalszym ciągu rozpraw sąd prze-
słuchał świadka p. L. Mikołajczaka,
który był dyrektorem finansowym P.
W. K. Świadek ściśle przestrzegając, aby
wydatki nie przekraczały ram budżetu.
Ponieważ pewnego razu cyfry na liście
wypłat Wilińskiego wydawały się mu
zbyt wygórowane, wstrzymał wypłatę
aż do wyjaśnienia sprawy. Kalkulacje
osk. Wilińskiego uważał świadek za
niewłaściwą.

Adw. Izzycki zapytuje świadka, jakie
ma konkretne zarzuty przeciwko p.
Oppeln - Bronikowskiemu na co otrzy-
muje odpowiedź, że p. Bronikowski w
pracę swą włożył maksimum dobrych
chęci i obowiązkowości — za co miał
też dużo uznania w dyrekcji P. W. K. i
wśród naczelnych władz.

Świadek inż. R. Ślowski, ówczesny
naczelnik architekt P. W. K., zauważył,
że Bronikowski zbyt forsuje w robo-
tach Wilińskiego, lecz otrzymał wyja-
śnienia, które go uspokoiły. O oskarżo-
nym Bronikowskim świadek wyrażał
się jak najlepiej. Miał on wprost o-
gromną praktykę fachową.

Dalszy świadek inż. Tom. Meysner,
który kontrolował rachunki budowlane,
powołany został na ustalenie faktu, czy
działalność Wilińskiego i Bronikowskie-
go rzucała ujemne światło na oskarżo-
nych. Świadek zeznał, iż spowodował
sporządzenie raportów dziennych, gdyż
tygodniowe były nieprzejrzyste. Ra-
chunki przy pracach akordowych były
za wysokie, lecz na podstawie umów,
które później przedłożono, sprawa była
w porządku. Pozatem świadek jako
kontroler miał już wrodzoną nieufność
do Wilińskiego.

Następnie badano świadka w spra-
wie zakwestjonowania akt Wiliń-
skiego. Razu pewnego na „dniówko-
wym” rachunku Wilińskiego podpadła
świadkowi wielka suma 80 tys. zł. O-
skarżony przedłożył jedną umowę, we-
dług której był uprawniony do odbioru
tak wysokiej kwoty.

Umowa ta była jednak sporządzona
„ex post” a więc nie formalnie.

Adw. Izzycki: Czego chciał w miesz-
kaniu pańskim adw. Kucharek?

Świadek: Jako pełnomocnik P. W.
K. chciał się zapoznać z aktami osk.
Wilińskiego.

Klasycznym świadkiem był niejaki
Władysław Broda, który przez pewien
czas pracował w przedsiębiorstwie Wi-
lińskiego. Broda, którego wyszukała
sobie policja — dostarczał władzom na
podstawie zakwestjonowanych doku-
mentów i raportów informacji o poczy-
nionych w raportach manipulacjach.
Zapytania adw. Rosnera wynikało, że
Broda za te funkcje objaśniające otrzy-
mał z sądu 800 zł. Dalej przewód wy-
kazał, że Broda za oszustwo popełnione
w biurze Wilińskiego został zasądzony
prawomocnym wyrokiem. Obrona
przedkłada pismo Brody, który przy-
znaje się do popełnionego oszustwa. W
końcu sąd okazuje zeznania świadka,
złożone przed sędzią śledczym w 1930 r.
a zawierające zestawienia cyfrowe któ-
re to zeznania świadek potwierdza
przysięgą.

Bratanek oskarżonego Wilińskiego
M. Wiliński korzysta z przysługującego
mu dobrodziejstwa ustawy i nie ze-
znaje.

Świadek St. Hofman otrzymał drogą
submisji pracę na terenie P. W. K., lecz
został zwolniony przez Bronikowskie-
go za niedotrzymanie warunków umo-
wy. Świadek zeznaje, że niejaki Orań-
ski, dziś już nieżyjący, zjawiał się u
świadka i czynił mu wymówki, że nie
umie zabiegać o pracę. Należy dać Bro-
nikowskiemu 10 proc. od rachunków
brutto i praca będzie. Świadek zeznał,
że Bronikowski sam domagał się łapó-
wek.

Oskarżony Bronikowski wstaje i za-
przecza temu. Dopiero później słysha-
łem — mówił Bronikowski — że świa-
dek Hofman rozповідаł, że otrzymał
ode mnie list, z którego miało wynikać,
że robotę otrzyma, o ile da mi 10 proc.
Bronikowski zaskarżył Hofmana. Na
procesie nastąpiła ugoda, gdyż Hofman
cofnął zarzuty.

Hofman zeznaje dalej, że Bronikow-
ski i Wiliński często byli pijani a noc-
mi bawili się w Belwederze. (z)

KRONIKA MIEJSCOWA

— Na obóz letni dla 23-ej Drużyny
Harcerskiej. Dziś, w sobotę o godz. 19 w
auli III szkoły wydziałowej na Wildzie p.
inż. Perkiński wygłosi odczyt „urozmaico-
ny przezroczami, na temat: „Wrażenia z
podróży po Europie, Brazylii itd.”

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś po raz 6-ty „Ich synowa”, nie-
zrównana komedia mistrza Adama
Grzymały-Siedleckiego. „Ich synowa”
jest prawdziwym „gwoździem” sezonu.
Radosny śmiech, witający akt pier-
wszy, nie ustaje do końca sztuki, trzy-
mając publiczność w takiej żywioło-

Przez szybki

Historja jakich wiele

Oczywiście każdy woli to, co go bo-
li. Jednego boli głowa, innego wręcz
przeciwie bo odciski, tego bije te-
ściowa, tamtemu brzytwy golić nie
chcą. Wszystkich jednak najbardziej
boli podatki. Dlatego opowieści pań-
stwa historyjkę z tego zakresu, histo-
ryjkę, którą znają dobrze wszyscy. —
Znacze, a więc posłuchajcie.

U moich znajomych zachorowała
służąca. Na kilka dni trzeba było
wziąć zastępczynię. Zgłosiła się dzie-
wica z wyglądu cnotliwa i obrotna. —
Pierwsze okazało się złudzeniem, dru-
gie — owszem, bo ledwo się obróciła
— pani zginęły pończochy, panu pie-
niądze, a sublokatorce pudełko pudru.
Po kilku dniach trzeba było obrotną
dziewicę zlikwidować.

Minęło pół roku niczem niezmaco-
nego szczęścia. Nagle pewnego dnia
zjawia się pan z Kasy Chorych, o-
świadczając, że przed kilku dniami
zameldowała się w Kasie pomieniona
dziewica, chora, po pomoc lekarską i
oświadczyła, że pracuje u moich zna-
jomych. Wobec tego pan z Kasy Cho-
rych żąda uszczerbienia składek za-
ległych za pół roku oraz kary za nie-
zgłoszenie dziewczycy. Na protesty i
wyjaśnienia pan poradził wnieść do
Kasy odwołanie.

Mój znajomy udał się do Kasy. —
Wyjaśnił, jak się rzecz miała, kilku
panom pokolei, a wreszcie usłyszał po-

wej radości, o jakiej niemal zapom-
nieliśmy w dobie obecnego kryzysu.

Niedzielną popołudniówką przynie-
sie po cenach znizowanych od 40 gr do
3,50 zł sensacyjną sztukę Brandow-
skiego „Sarajewo 1914” w obsadzie
premjerowej.

„Śluby Panieńskie”, montowane
pod reżyserją Nuni Młodziejowskiej
specjalnie dla młodzieży szkolnej, wy-
pełnią wieczór poniedziałkowy.

Najbliższa premjera w Teatrze Pol-
skim przyniesie światną komedję Ła-
palewskiego p. t. „Aureliu, nie rób te-
go...!”

„Kopciuszek”, to precudowne fan-
tastyczne widowisko dla naszych „mi-
lusińskich”, jest już na ukończeniu —
Premjerę „Kopciuszka” Teatr Polski
zapowiada już w najbliższych dniach.

Z Teatru Nowego

Wesoła trójka męzowska i trzy prze-
zorne żony reprezentują humor w zna-
komitej farsie „Wierny mąż”, która
zostanie odegrana w dniu dzisiejszym.
Kapitałne, arcywesołe typy stwarzają
ulubieńcy publiczności pp. Czarnecka,
Górowski i Kaden.

„Vivat Academia” (Stary Heidel-
berg). Przepiękną tę sztukę z życia mło-
dzieży akademickiej wystawia Teatr
Nowy ze względu na wielkie zaintere-
sowanie jeszcze raz w niedzielę, dnia
13 b. m.

„Złote serduszek”. Przepiękną baj-
ka dla dzieci w 6-ciu niezwykle efek-
townych obrazach wystawiona będzie w
niedzielę o godz. 3,30 popoł. po cenach
znizowanych.

Premjera w Teatrze Nowym „Dziew-
czę z Chin”, głośna sztuka Langve’a,
ciesząca się ogromnym powodzeniem
na wszystkich scenach zagranicznych,
której prapremjera odbyła się we śro-
dę, dnia 16 b. m., należy do nieprzecie-
nych atrakcyj repertuarowych. W ro-
lach głównych pp. Gieszkowska i Ro-
stan.

Teatr „Uśmiech”

Dziś pierwszy z zapowiedzianych
dwóch sensacyjnych występów świa-
towej sławy gwiazdy baletowej, p. Ha-
liny Szmolcówny, która we wspania-
łych swych paryskich kreacjach toale-
towych odtańczy w akcie II „Krainy
uśmiechu” synne „Pizzicato” Driga i
przepiękny, nastrojowy taniec chiński
Rebikoffa przy akompaniamencie peł-
nej orkiestry. W przedstawieniu, na
które wybiera się cała elita towarzy-
ska Poznania, bierze udział znakomita
obsada z świetnym tenorem p. K. Czar-
neckim, p. Dudziówną, Fontanówną
i Sendekim na czele.

W niedzielę popołudniu po cenach
znizowanych nieodwołalnie ostatnie
przedstawienie romantycznej operetki
Lehara „Kraina uśmiechu”, która w
pełni powodzenia schodzi z afisza.

Z powodu próby generalnej wysta-
wnej operetki-rewji J. Gilberta „Cnot-
liwa Zuzanna”, której premjera od-
będzie się we wtorek, w poniedziałek
teatr nieczynny.

NIECH NIKOGO NIE ZBRAKNIE — W KARNYCH SZEREGACH O. W. P.I

cieszące słowa: „Niech się pan nie
przejmuje, to się załatwi”.

Po kilku dniach u znajomych zja-
wił się komornik. Wysłuchał wyja-
śnień pokiwał współczująco głową,
powiedział: „Niech się pani nie prze-
jmuje, to się wyjaśni” — i nałożył pie-
czątkę na szafę biblioteczną, biurko i
kanapę.

Oczywiście mój znajomy pobiegł do
Kasy Chorych.

— Niech się pan nie przejmuje —
poradził mu urzędnik. Sprawa jest w
toku i, jeśli się nic nie należy, nic pan
nie zapłaci.

— Dobrze, ale komornik za dwa-
dzieścia pięć złotych opieczetował mi
połowę rzeczy w mieszkaniu.

— A, to musi pan zrobić odwołanie
w urzędzie komorniczym.

— Niech się pan nie przejmuje —
powiedział mu dygnitarz w tym urzę-
dzie. — To się załatwi. Niech pan zro-
bii wniosek o wstrzymanie licytacji.

W przeciągu czterech tygodni mój
znajomy schudł, szerniał i zaniedbał
własne sprawy. Kursuje stale między
kilku urzędami, zrobił trzynaście od-
wołań, sześć wniosków kilkanaście
sprzeciwów i deklaracji. Wszędzie
spotyka ludzi dobrej woli, którzy go
pocieszają:

— Niech się pan nie przejmuje, to
się załatwi!

Jutro odbywa się licytacja. Ktoby
miał ochotę nabyć za dwadzieścia pięć
złotych szafę biblioteczną, biurko i ka-
napę mało używaną — chętnie służę
adresem.
X. Awery.

Wieczór współczesnych kompozytorów polskich

z Ewą Bandrowską jako solistką.

X. koncert symfoniczny Orkiestry stoł. m. Poznania odbędzie się w niedzielę dnia 13 b. m. wiecz o godz. 8 w Teatrze Wielkim. Na koncercie tym wykonane zostaną wyłącznie utwory współczesnych kompozytorów polskich jak X. Wacława Gieburowskiego, Zygryda Kasserna, Stefana Poradowskiego, Tad. Szeligowskiego, Mieczysława Mierzejewskiego i Labuńskiego. Program koncertu otwiera „Symfonia II. Stef. Poradowskiego, poczem nastąpi wiele ciekawy „koncert na sopran“ z tow. orkiestry Zygryda Kasserna. Part solowy odśpiewa znakomita sopranistka p. Ewa Bandrowska, której każdorazowo pojawienie się na estradzie przyjmowane zostaje niemiłkłącymi oklaskami. Oprócz koncertu z orkiestrą odśpiewa p. Bandrowska pieśni Mierzejewskiego, Szeligowskiego, i Labuńskiego. Z dalszych nowości usłyszymy Szeligowskiego Suitę „Kazuki“ na orkiestrę i X. Gieburowskiego „Magnificat“ na sopran solo, kwartet solowy chór i orkiestrę. Współdział w wykonaniu utworu „Magnificat“ biorą: pp. Ewa Bandrowska sopran solo, Linda Kamińska sopran, Marja Trampczyńska alt, Stanisław Roy tenor, Roman Helsing bas. Chóry: Poznańskie Towarzystwo Oratoryjne.

Bilety w cenie 50 gr. do 3.- zł w składzie cygar A. Szrejbrowski, ul. Gwarna.

SFORT

Pięściarstwo

Dzisiejsze spotkanie pięściarskie „Warta“ — „B. K. S.“ o tytuł drużynowego mistrza Polski, budzi zrozumiałe zainteresowanie. Katowiczanie, dobrze przygotowani do walki o tak wysoką stawkę, przyjeżdżają do Poznania dzisiaj w południe w swym reprezentacyjnym składzie. Ujrzymy więc doskonałego Wiczcorka i niewiele mu ustępujących: Moczka, Garstecznego, Wrzidła i Zachłoda. Są to rutynowani i ambitni pięściarze, o silnym ciśnie oraz zadziwiającej wytrzymałości. — Tym atutom przeciwstawi „Warta“ techniki, reprezentowaną przez Arskiego, Forlańskiego, Sipińskiego, czy Wiśniewskiego. Dlatego też trudno przewidzieć zwycięzcę; pewne jest natomiast, że każda walka będzie zacięta i pełna emocji.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż tak popularny i ceniony — zwłaszcza na terenie Poznania — Stefek Wiśniewski, wzór pięściarza kolegi-sportowca; stoczy dziś swą ostatnią walkę, zamierza bowiem nieodwołalnie pożegnać się z rękawicami i ringiem. To też publiczność, a będzie jej chyba sporo, zgotuje swemu ulubieńcowi serdeczne pożegnanie.

Sensacją będzie zapewne również występ w barwach „Warty“ w wadze ciężkiej młodego zawodnika Pilata, który zastąpi Tomaszewskiego, poważnie kontuzjowanego w rękę. Pilat — poznański Carnera — jest ponoć bardzo obiecującym zawodnikiem.

Przypominamy, że spotkanie odbędzie się już dziś o godz. 20 w hali reprezentacyjnej P. W. K., bilety zaś — po cenach umiarkowanych — nabyć można w przedsprzedaży w firmie „Camera“, ul. Franciszka Ratajczaka.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Słońce“ wyświetla film pod tyt. „Powrót do życia“. Jest to historia młodego hulaka, wydziedziczonego przez ojca-miljonera. Młodzieniec, chcąc się zemścić na surowym ojcu, popelnia szereg występków i nadużyć, stacza się na dno nędzy i zepsucia. W tym czasie spotyka młodą dziewczynę, która, zachowawszy się w nim, postanawia podnieść go z upadku. Po dwuletniej próbie ojciec wzywa marnotrawnego syna do siebie i przywraca mu miejsce w sercu i udział w majątku. Ten powrót jest jednoczesnie próbą miłości młodych ludzi, którzy wychodzą z niej zwycięsko. Treść filmu, niezbyt życiowa

ni prawdopodobna, ma cele dydaktyczne a przedewszystkiem — zwalczanie alkoholizmu. Film przeciążają napisy. Prawdziwą jego ozdobą jest przemiana para-amantów — Janet Gaynor i Charles Farrell. Nadprogram — tygodnik filmowy Fofa. (ver.)

Kino „Edison“ wyświetla film pod tyt. „Okrutna bogini“. Akcja rozgrywa się w środowisku amerykańskich milionerów. Król kolei, który wybił się na to stanowisko z prostego robotnika, ma piękną i swawolną córkę. Rządzi ona ojcem, który kocha ją i na wszystko pozwala. Ale ma przed nią tajemnicę; jest nią żona, która go porzuciła a matka dziewczyny. Młody adwokat, który również własną pracą zdobył stanowisko, pozyskuje serce kapryśnej milionerki i opanowuje jej samowolę. Przyczynia się on również do rozwiązania rodzinnego konfliktu. Ciekawy dramat ma żywą, interesującą akcję.

Nadprogram — wesola groteska rysunkowa. (Ga.)

Kino „Renaissance“ wyświetla film pt. „Świat nocy“. Jest to film z życia apaszów wielkomięjskich. Dr. Raul zakochał się w „Kwiatku na bagnie“ — młodej dziewczynie imieniem Różyczka. Pewnego dnia dr. Raula znaleziono zamordowanego. W pierwszej chwili podejrzenie padło na narzeczonego Różyczki, który w przeszłości nieraz miał zatargi ze sprawiedliwością. Lecz sytuacja wyjaśnia się i właściwy sprawca mordu otrzymuje zasłużoną karę.

Reżyserja filmu i wykończenie jest przeciętnie staranne. Na czoło filmu wysuwają się Dolores Costello i Konrad Na-

gel. — Uzupelnia program film z dziekiego zachodu z Ken Meynardem, który zwycięsko walczy z bandą koniokradow. (Ga.)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 11. 12. (PAT.) Londyn za 1 ft. szterl. 29,50; Nowy Jork za 100 zł 112,25; Praga wypłaty na Warszawę za 100 zł 377,25—379,25; Wiedeń czeka za 100 zł 79,46—79,94; Zurych za 100 zł 57,50; Berlin za 100 zł noty grube 47,15—47,55; wypłaty na Warszawę, Katowice i Gdańsk 47,25—47,45; Gdańsk za 100 zł 57,47—57,50; wypłaty na Warszawę 57,47—57,46.

GIĘŁDA TOWAROWA

Warszawa, 11. 12. (PAT.) Zboże: — Pszenica zbiorowa 27,00—27,50; jęczmień na kasę 22,50—23,00; koniczyna czerwona 180—210. Reszta notowań bez zmian. — Obroty małe; usposobienie spokojne.

Lwów w. 11. 12. (PAT.) Zboże: Wszystkie notowania bez zmiany.

KONTO KOMITETU

niesienia pomocy biednym i bezrobotnym na miasto Poznań P. K. O. nr. 213 005.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Notowania dewiz z dnia 11 grudnia 1931

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewiza	Stopy dyskont	Parytet w złotych	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	57,47	47,25	29,50	11,22	—	377,25	57,50	79,46
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	—	47,25	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	173,52	100 Gd. gld.	173,70	—	82,97	—	—	—	668,50	—	—
Berlin	7	212,34	100 R. M.	211,15	—	—	13,93	23,72	—	799,—	121,—	188,—
Belgia	2 1/2	123,94	100 belg.	—	71,25	58,54	23,80	13,92	354,25	—	71,47	98,70
Bukareszt	8	172,—	100 l.	—	—	2,517	555,—	0,60	—	20,05	3,06	4,263
Budapeszt	8	155,90	100 pengo	—	—	78,28	25,—	17,50	—	—	90,02	—
Holandja	3	358,31	100 gld. hol.	360,75	207,19	170,03	8,40	40,45	1027,50	—	267,10	286,60
Kopenhaga	6	238,88	100 k. d.	—	—	76,62	18,14	18,40	—	—	91,50	129,—
Londyn	6	43,38	1 funt szterl.	29,70	16,98	13,88	—	3,33	84,25	111,45	17,—	23,50
Nowy York	13 1/2	8,91,41	1 dolar	8,92	5,3319	4,209	331,75	—	25,43	33,71	513,—	769,20
Paryż	2 1/2	172,—	100 fr franc.	35,07	20,13	16,66	84,31	3,92	—	132,50	20,18	27,93
Praga	6 1/2	180,62	100 k. cz.	26,42	—	12,47	112,—	2,96	75,50	—	15,20	21,01
Rzym	7	172,—	100 l.	—	—	21,58	64,37	5,15	131,25	173,72	26,40	36,65
Szwajcaria	2	172,—	100 fr. szwajc.	173,90	100,—	81,97	17,02	13,48	495,75	657,18	—	138,40
Sztokholm	6	238,88	100 k. szw.	—	—	78,62	18,12	18,14	656,—	—	93,—	129,25
Wiedeń	8	125,43	100 szyling.	—	—	54,95	28,—	14,15	—	—	—	—

KINO „METROPOLIS“

Od soboty 12 grudnia r. b. — Oryginalny komedjo dramat:

KINO „METROPOLIS“

„Skandal w małej rezydencji“

W rolach głównych: JENNY JUGO — WERNER KRAUSS

Na scenie arcywesoła rewja pod tytułem: „Niech żyje — Życie!“ w wykonaniu znakomych artystów scen polskich: Janiny Leonowicz, Heleny Grossówny, W. Zdzitowieckiego Z. Suwalskiego oraz zespołu 6 girls i 2 boysów akrobatów. Nowa, piękna i efektowna oprawa sceny rewjowej!

Początek seansów o godz. 4,30 — 6,30 — 8,30

Przedsprzedaż biletów od 11,30—1,30 w poł. Tel. 11-55

Początek seansów o godz. 4,30 — 6,30 — 8,30

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę „HEILWUNDER“ patent gdański: Nr 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry skutkuje z powodu swoich właściwości w rozpaczyliwych wypadkach wszystkich liszaj, nawet liszaji ropnych, ranach u nóg, egzemie przyszczaeh wyzutach wszelkiego rodzaju czerwoności twarzy i nosa, odurozeniach itd. Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Świetne uznania. Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy. Ceny: 8,60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry bez portorium. nw 4 425

Chem. Rosm. Laboratorium „KLOSSIN“ Gdansk 2. Hundegasse 43.

3. F. 7/31. **WYWOŁANIE.** Właściciel ziemski Willy Kirschstein w Lubini Wielkiej pow. jarocińskiego, zast. przez adw. Kazowskiego w Jarocinie, postawił wniosek na wywołanie rzekomego zaginionego listu hipotecznego na hipotekę zapisaną w księdze wieczystej Lubinia Wielka, dobra rycerskie, w dziale III pod L. 12 w kwocie 22 600 mk. dla Dr. Wiktora Kirschsteina w Pleszewie. Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 1 kwietnia 1932 r., przed poł. o godz. 9, w podpisanym Sądzie (pokój 1. 9) odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu. Jarocin, dnia 5 grudnia 1931 r. Sąd Grodzki. nw 7520

1. K. 17/31. **PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomość położona w Grodzisku i w chwili uzcynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Grodzki tom VII wykaz liczba 274 na imię Stanisława Skrobalskiego w Grodzisku, zostanie dnia 10 lutego 1932 r., o godz. 10 przed południem, wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 20. Nieruchomość składa się z zabudowanego podwórza przy ul. Kramarskiej, parceli 1279/152, 1280/152, 1277/152, obszaru 0,0386 ha, wartości użytkowej budynków 390 zł. Matrykula art. 86, księga podatku budynków 280. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 13 października 1931 r. Grodzisk, dnia 16 listopada 1931 r. Sąd Grodzki. nw 7517

Nagłe ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu

ekspedycji (godz. 18,30) do wydania tylko porannego przyjmuje portjernia. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerni nr. 35-25 Portjernia nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

2. N. 2/31. **UCHWAŁA.** W sprawie upadłościowej nad majątkiem kupca Karola Fryderyka Alberta Rittera w Strzelnie, wyznacza się termin zebrania wierzycieli do dodatkowego sprawdzenia wiarytelności na dzień 28 stycznia 1932 r. o godz. 10 przed poł. w niżej podpisanym Sądzie, pokój 10. Strzelno, dnia 20 listopada 1931 r. Sąd Grodzki. nw 7518

3. F. 14/31. **WYWOŁANIE.** Mistrz piekarski Jan Baraniak i jego żona Stefania, zamieszkałi w Jarocinie, zast. przez adw. Kazowskiego w Jarocinie, postawił wniosek na wywołanie rzekomego zaginionego listu hipotecznego na hipotekę zapisaną w ks. wiecz. Jarocin wykaz L. 881 w dziale III pod L. 1 na kwotę 750 mk. z 4 1/2% odsetkami dla Städtische Sparkasse za Jarotschin — obecnie Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Jarocina w Jarocinie. Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 1 kwietnia 1932 r., przed poł. o godz. 9-tej, w podpisanym Sądzie (pokój 1. 9) odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu. Jarocin, dnia 5 grudnia 1931 r. Sąd Grodzki. nw 7521

1 SPRZEDAŻE

Maszynę

do pisania „Ideal“, dobrze utrzymaną sprzedam za 250. Józefa 6, mieszkanie 6. zdp 93 945

22 ROZMAITE

Dywany

reparuje. Tabernacki. Wielkie Garbary 4, 19, ogrodowy. rp 3784

Telefon odstąpię

za wynagrodzeniem. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod zw 91 871

Salon Mód

Jasna 1 m. 5 wykonuje szybko wszelką garderobę. Ceny przystępne. Polecam również abażury i pajace. zdw 91 602

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Wiejska

młodsza poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 92 601

Dziewczyna

uczeiwa poszukuje posady od 15 w hotelu lub pensjonacie jako pokojowa Oferty Kurjer Poznański zdw 92 754

Posady

za 50 zł miesięcznie poszukuje młodszy pomocnik z branży kolonialnej żelaza i wyszynku Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 92 753

Sierota

lat 25 prosi o posade najchętniej bez gotowania. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 92 567

Poszukuje

posługi za spanie. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 92 512

Dziewczyna

poszukuje posady od 15. 12 Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 92 519

Mistrz

piekarski, sumienny pracowity, poszukuje posady pracując samodzielnie miejscowość obojerna. Oferty Kurjer Pozn. zdw 92 563

Slużący

samotny poszukuje zajęcia na pół dnia Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 92 680

Przedpłata na grudzień 1931. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnictwem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnictwem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5,01 kwartalnie zł 15,03. pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00, w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siła wyższa, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczyściowościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiały poświęcone danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia do wyda wydania wieczornego „dobre“ do godz. 11. większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.